

# Podpisy trafiły do Katowic

**W sumie 18.967 podpisów mieszkańców zebrali zwolennicy przeprowadzenia referendum w sprawie odwołania Prezydenta i Rady Miejskiej w Gliwicach.**

Komplet list w ubiegły czwartek przedstawiciele Grupy Inicjatywnej Referendum złożyli na ręce Komisarza Wyborczego w Katowicach. Teraz komisarz ma 30 dni na sprawdzenie list i

ewentualne wyznaczenie terminu referendum.

Jeśli finał całej procedury wypadnie pozytywnie, czyli komisarz potwierdzi ważność zebranych podpisów, referendum

najprawdopodobniej odbędzie się w październiku. Żeby wynik był wiążący, musi w nim wziąć udział minimum 32.820 osób, czyli ok. 21% mieszkańców Gliwic.

## Relacja wzbudziła kontrowersje

Sporo emocji wśród internautów wywołała relacja referendystów z przekazania list Komisarzowi Wyborczemu. Z oficjalnej strony Grupy Inicjatywnej Referendum, czytelnicy dowiadują się, że listy wieziono dwoma samochodami, a trasa przejazdu do końca utrzymywana była w tajemnicy. Samochody jechały „różnymi drogami Śląska”. W relacji nie zabrakło również odwołania do Jana Pawła II, co szczególnie wzbudziło internautów.

„Gdy dokładnie w dziesiątą rocznicę wizyty Papieża w Gliwicach składaliśmy pi-

smo w sprawie chęci przeprowadzenia referendum o odwołanie prezydenta i Rady Miasta Gliwice, nie do końca wierzyliśmy, że już w jakiś sposób odnowione zostało oblicze tej ziemi.”

Dalej czytamy: „Mimo wczesnej pory, na wychodzących z biura Komisarza Wyborczego członków grupy inicjatywnej czekali przedstawiciele telewizji (...). Przez chwilę żartowaliśmy, a następnie kilku członków grupy wystawiło swą twarz na pożarcie obiektywom kamer. Być może nawet uda nam się zobaczyć nasze pocieszne fizjonomie na

srebrnym ekranie telewizora. Niejako w rewanżu na nasze żarty, dziennikarze telewizji Silesia zaproponowali nam udział w programie razem z Markiem Jarzębowskiem (rzecznikiem prezydenta – przyp. red.) (...) Gdy jednak dowiedzieliśmy się, że rzecznik taskawie zgodził się wystąpić w programie o ile my złożymy podpisy u Komisarza postanowiliśmy nie fatygować rzecznika do Katowic i delikatnie odmówiliśmy telewizji tego zaszczytu wystąpienia w programie z niedościgną gwiazdą propagandy Gliwic”.

## Komentarze internautów z portalu 24gliwice.pl

**Kris:** (...)Spodziewali się snajperów po drodze? Kluczylili po ulicach, ukrywali trasę w tajemnicy i jeszcze to odwołanie do papieża. Samochód był kuloodporny?

**gliwiczanie:** Dobrze, że się nie przedzierali kanałami. I ten styl opisu, odwołanie do papieża.

**dn:** Absolutnie się nie dziwię przezorności referendystów. Z jednej strony dwa bite miesiące

ciężkiej harówki wielu osób, którzy zbierali te podpisy i blisko 20 tysięcy tych świadomych obywateli, którzy je z ufnością złożyli.

**antypis:** Kolejne obsesje. Szpiegdy za drzewami, tajemnicze telefonki, gubienie prezydenckich tajniaków na drogach, zamachy na listy.

**Megi:** (...)Spotkania przed kamerami z ZF czy nawet jego rzecznikiem zwyczajnie się boicie. Ar-

gument o tym, że „pokazanie się w towarzystwie rzecznika” jest dla was ujmą jest kuriozalne! Woda sodowa już czy tylko pierwsze objawy arogancji?

**J.K.:** Jestem za tramwajami i za odwołaniem Zygmunta F. :-)

Ale to co czytam, przeraża mnie – jeżeli to mają być kontrkandydaci w wyborach dla Zygmunta F. – to mi włos się zjeżył :-)

## Skasowała sygnalizację

**ZABRZE.** Dzięki telefonicznemu zgłoszeniu anonimowego rozmówcy policjanci zatrzymali w niedzielę kobietę, która prowadziła samochód mając ponad 2,5 promila alkoholu.

W godzinach przedpołudniowych kierująca honą 32-letnia zabranka na skrzyżowaniu ulic Roosevelta i gen. de Gaulle'a uderzyła w sygnalizację świe-

tłą i uciekła z miejsca zdarzenia. Po kilku minutach dyżurny policjant został poinformowany o samochodzie jadącym z zygakiem ulicą Sikorskiego.

Skorzystał, że może to być ten sam pojazd, który wcześniej uszkodził sygnalizator.

Nie mylił się. Choć kierująca samochodem ukryła się w podwórzu, udało się ją zatrzymać dzięki anonimowej informacji. Kobięcie grozi do 2 lat pozbawienia wolności.

## Nowa, dłuższa linia



❖ Dokończenie ze strony 1

Najbardziej newralgicznym punktem trasy jest ul. Dolnych Wałów, gdzie dotychczas tramwaje od ul. Wieczorka do Zwycięstwa jeździły po jednym torze i czekały na zielone światło. W przypadku autobusów nie będzie przestojów.

**Po wprowadzeniu zakazu parkowania na całej długości odcinka (Zwycięstwa – Dolnych Wałów) dwa autobusy mają mijać się bez problemów.**

Jak poinformował nas **Jan Snakowski, kierownik działu ruchu autobusowego PKM Gliwice**, testowany kilkanaście dni temu na ulicach autobus, który wzbudził sporo emocji, nie będzie kursował na trasie A4. – Po linii A4 będą jeździć krótsze pojazdy – wyjaśnił. Testy

przeprowadzaliśmy w „warunkach ekstremalnych” –stad ten długi autobus, przegubowiec, który faktycznie na niektórych odcinkach miał trochę problemów. Przewidziane na ok. 80 osób pojazdy powinny w zupełności wystarczyć do obsługi tej trasy.

Dla osób podróżujących między Gliwicami a Zabrzem i Rudą Śląską te zmiany wiążą się z koniecznością przesiadki.

- Nie powinna być ona kłopotliwa – uspokaja **Alodia Ostroch, rzecznik prasowy KZK GOP**. Pasażer nie będzie też ponosił żadnych dodatkowych kosztów. Bilet skasowany w tramwaju linii 1 i 4 będzie bowiem ważny po przesiadce do autobusu linii A4 i na odwrót – bilet skasowany w tym autobusie umożliwi jazdę tramwajem tych dwóch linii.

KZK GOP zapewnia, że rozkłady jazdy obu linii tramwajowych i linii autobusowej A4 zostały zsynchronizowane. Pasażerowie będą mogli spokojnie zmienić środek

transportu, a jednocześnie nie będą musieli zbyt długo czekać.

Przetarg na obsługę linii A4 został podpisany z gliwickim PKM tylko na 4 miesiące. Dlaczego tak krótko? Okazuje się, że w grudniu wygasa 8-letnia umowa pomiędzy KZK GOP i PKM Gliwice. Do nowego przetargu na obsługę zachodniej części aglomeracji Śląskiej, którą do tej pory zajmował się gliwicki przewoźnik, linia A4 została już włączona.

Jako ciekawostkę można podać, że wyżej wymieniony przetarg ogłoszony przez KZK GOP został oprotostowany przez... Pomorską Komunikację Samochodową z Wejcherowa(!).

Firma zarzucała organizatorowi przetargu zbyt rygorystyczne warunki dotyczące m.in. norm ekologicznych, jak i wieku oraz wymaganej ilości pojazdów. Protest nie został uwzględniony.

**Nina Drzewiecka**

Zaszczytny tytuł dla prof. Zembali

## Obywatel honorowy

**ZABRZE.** Znany kardiochirurg i transplantolog oraz szef Śląskiego Centrum Chorób Serca prof. Marian Zembala, otrzyma tytuł honorowego obywatela miasta. Uroczystość odbędzie się jesienią podczas obchodów Święta Miasta.

Do tej pory tym wyróżnieniem Rada Miasta uhonorowała tylko dwie osoby - zmarłego niedawno Zbigniewa Religę oraz artystę-rzeźbiarza Heinza Tobollę.

Pomysłodawczynią nadania tego tytułu prof. Zembali, jest prezydent miasta Małgorzata Mańka-Szulik. Kiedy miasto przeprowadziło ankietę na temat: Z czego najbardziej zna-

ne jest Zabrze? na pierwszym miejscu znalazł się Górnik Zabrze, a zaraz za nim Śląskie Centrum Chorób Serca.

Prof. Zembala jest świetnym lekarzem, ale również dobrym człowiekiem i świetnym dyrektorem. Czas to docenić – argumentowała pani prezydent.

Kapituła wyróżnienia poparła ją jednomyślnie.

R E K L A M A